

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania A.L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu

o zasiłek macierzyński, opiekuńczy i chorobowy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w dniu 27 stycznia 2026 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od postanowienia Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 7 czerwca 2024 r., sygn. akt V Uz 18/24,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu w wyniku rozpoznania zażalenia ubezpieczonej A.L. na postanowienie Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 14 grudnia 2023 r., w przedmiocie odrzucenia odwołania, postanowieniem z dnia 7 czerwca 2024 r. oddalił zażalenie.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy podniósł, że ubezpieczona uchybiła terminowi z art. 477⁹ § 1 k.p.c. W opinii Sądu Okręgowego przekroczenie terminu było nadmierne, brak również możliwości przyjęcia, że nastąpiło z przyczyn niezależnych od A.L., w konsekwencji kwestionowane postanowienie należy uznać za prawidłowe, nienaruszające normy art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Istotne jest, że postępowanie reklamacyjne zainicjowane przez ubezpieczoną nie przyniosło pożądanego przez nią efektu, w związku z czym

doręczenie decyzji w drodze „awizacji” było skuteczne z dniem 7 kwietnia 2023 r. Odwołanie zostało wniesione ze znacznym opóźnieniem w dniu 28 lipca 2023 r. Wbrew zarzutom zażalenia, kwestia niepodjęcia przez skarżącą żadnych działań w okresie pomiędzy odebraniem odpisu decyzji, a wniesieniem odwołania ma jednak znaczenie.

Niewątpliwie w dniu 5 czerwca 2023 r. wnioskodawczyni знаła treść decyzji, bierność w okresie blisko 2 miesięcy jest niezrozumiała. Należyta staranność w tym przypadku powinna wyrażać się złożeniem odwołania bezpośrednio po odebraniu odpisu decyzji, bez oczekiwania na zakończenie procedury reklamacyjnej.

Ubezpieczona A.L. wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 7 czerwca 2024r., zaskarżając to orzeczenie w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 477⁹ § 3 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że odwołanie zostało złożone z nadmiernym przekroczeniem terminu ze względu blisko 2 miesięczną bierność ubezpieczonej od zapoznania się z treścią kserokopii decyzji tj. od 5 czerwca 2023r. do momentu złożenia odwołania tj. 28 lipca 2023r., podczas gdy nastąpiło 22 dniowe opóźnienie spowodowane złożeniem reklamacji na pocztę przez ubezpieczoną, gdyż ocena nadmierności opóźnienia powinna być poczyniona od końcowej daty miesięcznego terminu na wniesienie odwołania tj. w tym przypadku 5 lipca 2023r., zaś w większości dostępnego orzecznictwa Sądów wynika, że dopiero o wiele dłuższe spóźnienie powoduje, że nie można przyjąć odwołania złożonego po terminie.
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. Art. 477⁹ § 3 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że złożenie reklamacji na P. S.A. nie stanowiło przesłanki usprawiedliwiającej złożenie odwołania przez ubezpieczoną 18 dni po jej negatywnym rozpatrzeniu w dniu 10 lipca 2023 r. tj. 28 lipca 2023 r. w szczególności w przypadku że jeśli zostałaby rozpatrzona pozytywnie to nie byłoby skutecznego doręczenia decyzji co oznaczałoby, że nie ma w obrocie decyzji, od której trzeba złożyć odwołanie.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

W opinii skarżącej stosując regulację określoną w art. 477⁹ § 3 k.p.c. Sąd powinien przed odrzuceniem odwołania dokonać wnikliwej analizy wszystkich okoliczności sprawy. Może je odrzucić tylko wówczas, gdy zostało wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego. Nie jest zrozumiałe, na jakiej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że nastąpiło blisko dwumiesięczne opóźnienie w złożeniu odwołania. Ocena nadmierności opóźnienia powinna być odniesiona do końcowej daty miesięcznego terminu na wniesienie odwołania, a zatem opóźnienie powinno być liczone nie od daty otrzymania decyzji organu rentowego, lecz od końca terminu na wniesienie odwołania. Przyjmując za Sądem Okręgowym, że ubezpieczona poznała treść decyzji w dniu 5 czerwca 2023r., to opóźnienie w złożeniu odwołania wynosi 22 dni tj. od 6 lipca (następny dzień po dacie końcowej na wniesienie odwołania) do 28 lipca 2023r. (dzień wniesienia odwołania). W orzecznictwie przyjmuje się, że nadmierne jest opóźnienie, gdy wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego nastąpiło po upływie osiemnastu miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 1999 r., 11 UKN 490/99, OSNAPIUS 2001 nr 2, poz. 57) albo po upływie trzynastu miesięcy od dnia wydania decyzji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1998 r., II UKN 561/98, OSNAPIUS 2000 nr 5, poz. 199) albo po upływie sześciu miesięcy od dnia doręczenia decyzji organu rentowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPIUS 1998 nr 3, poz. 104). W tym kontekście należy oceniać „nadmierność” opóźnienia.

Dodatkowym argumentem jest fakt, że ubezpieczona uważała, że decyzja nie została w ogóle prawidłowo doręczona. Musiała zatem zdecydować: albo decyzja została doręczona i chodzi tylko o złożenie wniosku o przyjęcie odwołania po terminie, albo nie znalazła się w ogóle w obrocie prawnym, a wtedy nie ma się od czego odwoływać. Te dwie sytuacje prawne się wzajemnie wykluczają dlatego nie ma racji Sąd I i II instancji, że złożenie reklamacji nie miało wpływu na termin w jakim ubezpieczona zdecydowała się na złożenie odwołania, w sytuacji gdy reklamacja została rozpatrzona negatywnie dopiero 10 lipca 2023r. i dopiero od tej

daty można przyjąć, że ubezpieczona miała wiedzę, że decyzja została jej doręczona w trybie zastępczym, więc jedyne co jej pozostaje to złożenie odwołania,

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby

dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPIUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanego wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, należy stwierdzić, że skarżąca nie wykazała sugerowanej przesłanki przedsądu.

W opinii Sądu Najwyższego wskazując na oczywistą zasadność skargi skarżąca nie przedstawiła skutecznie wyводу prawnego, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała, dąży jedynie do usprawiedliwienia uchybienia terminowi do złożenia odwołania od decyzji organu rentowego, powołując okoliczności faktyczne, tym samym oczekując od Sądu Najwyższego rozpoznania sprawy jako szczególnej "trzeciej instancji". Nie taki jest jednak cel postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy rozstrzyga jedynie spór co do prawa. Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 Nr 13, poz. 5).

Wniesienie odwołania po terminie aktywuje dyskrejonalną możliwość potraktowania go tak, jakby było wniesione w terminie. Użyte do tego instrumentarium ("przekroczenie terminu nie jest nadmierne") nacechowane jest sporą dawką uznaniowości i winno mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2022 r., I USKP 74/21, LEX nr 3305681). Generalnie chodzi o to, by przekroczenie terminu nie było nadmierne, czyli przesadne, bo o treści pojęć niedookreślonych decydować powinien sąd powszechny rozpoznający sprawę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825), mając na względzie, że rygorystyczna wykładnia i stosowanie regulacji z art. 477⁹ § 3 k.p.c. stałaby w sprzeczności z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a to zmusza już do rozsądnego kompromisu interpretacyjnego między prawem procesowym i materialnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., I UK 231/13, LEX nr 1620440). Sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy stanowczo stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie.

Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu, sąd uzasadnia, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Przesłanki te muszą być zatem spełnione kumulatywnie i nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - gdy jednocześnie przekroczenie ustawowego terminu jest nadmierne - sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2023 r., III USK 6/23, LEX nr 3649747).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

M.G.

[SOP]

